

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., w domu 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał adjunkta budownictwa, Artura Borna, do służby w departamencie technicznym dla spraw wodnych Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo handlu zamianowało kandydatów pocztowych: Leona Cholewkę, Bronisława Mutkę i Józefa Zakrzewskiego. Komisarzami pocztowymi w gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Bdykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trawnej komisya stacyjna w sprawie projektowania normalnotorowej kolei lokalnej ze stacji Muszyna Krynica linii kolei państwowej Krynica-Orlo do Krynicy odbędzie się pod kierownictwem c. k. rady Namiestnictwa Stanisława Ustyanowskiego w dniach 22 i 23 listopada 1906 i rozpocznie się pierwszego dnia o godzinie 9 min. 30 rano w sali zarządu zdrojowego w Krynicy. Interesenci mogą swoje życzenia lub zarzuty zgłaszać do projektu, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzania dla ogółu w c. k. starostwie w Nowym Sączu, wnosząc ustnie lub na piśmie przy komisji.

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Panna zarumieniła się. To, co przedtem było w jej oczach tak prostem i naturalnym, stało się teraz przyjacielu przyprowadza w jej miejsce, to teraz, po spotkaniu z panią Dragopulos, wprawiało ją w wielką kłopot. Muzyka w tym być przecież coś niezwykłego i nowego, skoro owa kobieta, owa okrutna, piękna dama, zjawiwszy się tam w pustej sali, przed jej oczyma, śmiała ją przed starym księdzem, teraz dopiero odczuła, że w rzeczywistości, jak dalece pani Dragopulos nie o niej don Clemente pomyśli? Zebrała się jednak na odwagę, wspomniawszy sobie, że jak dobrym był ten stary przyjaciel.

Przyprowadzam wam ojeze gościa — rzekła drzącym głosem. — Pan Plojhar jest obcym tutaj, przybył do nas z rodziną z miasta mojej matki. Pragnie obejrzeć groty Campana i ruiny starożytnych Wietrzni. Wymówiła to wszystko jednym tchem, a pan Marya widząc jej rumieniec, odgadł, że jest przyczyną i przez samo współczucie dla

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne dokończenie sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.)

Po odrzuceniu wniosku p. Herzoga o zamknięcie posiedzenia, wystąpił p. Hruban przeciwko przedłożeniu o reformie, jako upokarzającemu Czechów.

P. Olszewski złożył imieniem polskiego stronnictwa ludowego oświadczenie, w którym zaznaczywszy, że program polskiego stronnictwa ludowego zawiera na pierwszym miejscu żądanie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania dla wyborów do wszystkich ciał ustawodawczych i reprezentacyjnych i że polskie stronnictwo ludowe z całą mocą żądało owej reformy na tysiącach zgromadzeń ludowych i w drodze publicystycznej, — oświadczył, że obecny projekt reformy wyborczej nie odpowiadał oczekiwaniom ludu polskiego, gdyż przejawiał się w nim rzekomo znowu protekcyjny system na rzecz panującej w Galicyi klasy. Ośmset petycyj polskich gmin, jakie doręczono w lutym b. r. Rządowi, ujęło w dwa punkty żądania ludu polskiego: 1. aby Galicya nie była pokrzywdzona co do liczby mandatów; 2. aby nowa ordynacya wyborcza uniemożliwiła raz na zawsze nadużycia wyborcze. Postulatami tym — brzmiał oświadczenie dalej — nie stało się zadość. Stronnictwo ludowe polskie żąda skreślenia uchwalonych w komisji reformy specjalnych postanowień dla Galicyi, w szczególności żąda, by każda gmina, licząca co najmniej 500 mieszkańców stanowiła osobne dla siebie miejsce wyboru. Zapowiada deklaracya, że polskie stronnictwo ludowe głosować będzie

przeciwko wszystkim wyjątkowym postanowieniom dla Galicyi i uprasza w końcu imieniem ludu polskiego wszystkich bezstronnie usposobionych członków Izby o poparcie, w celu wyeliminowania „galicyjskich specjalności“.

Przemawiali następnie pp. Udrzal i Skene, poczem przewodniczący udzielił głosu p. Chocowi.

W tej chwili zgłasza się p. Malik w sprawie formalnej, a gdy przewodniczący oświadczył mu, że udzielił już pierwszej głosu p. Chocowi, weszli Wszechniemy ogromną wrzawę. Pp. Malik i Berger biegną ku trybunie prezydyjalnej, wnosząc rozmaite obelżywe okrzyki. Jeden z socjalistów, stojący blisko trybuny, woła do p. Malika: „Pan zachowujesz się jak zak!“ Izba przez dłuższą chwilę była widownią niezwykłego tumultu, a między p. Malikiem i socjalistami omal nie przyszło do bójk. Rozłączył ich p. Berger, poczem powiodło się przewodniczącemu uspokoić posłów, którzy też ustąpili z trybuny.

P. Seitz woła do p. Bergera: „Pan jesteś godnym członkiem partji Herzoga!“

P. Berger odpowiada na to jakąś obelgą.

Przemawia wreszcie p. Choc, a p. Malik stawia następnie wniosek o przerwaniu posiedzenia, domagając się przytem oznaczenia stosunku głosów. Wniosek ten odrzucono 131 głosami przeciw 7.

Deklaracya Koła polskiego.

Z kolei zabrał głos Prezes Koła polskiego p. Abrahamowicz i złożył imieniem Koła następujące oświadczenie:

„Kiedy właśnie przed rokiem idea powszechnego głosowania przyszła pod obrady tej wys. Izby, stronnictwo, którego imieniem mam zaszczyt przemawiać, nie zaprzeczało konieczności rozszerzenia prawa wyborczego w duchu demokratycznym. Koło polskie jednakże w swej większości miało żywo przed oczami wszystkie niebezpieczeństwa, jakie zagrażałyby przedewszystkiem Państwu, gdyby reforma wyborcza w duchu powszechnego, bezpośredniego głosowania zmieniła zastępstwo

interesów w ogólną reprezentacyę ludową i gdyby te zasady doprowadziła do ostatecznych konsekwencyj.

„W projekcie rządowym br. Gautscha nie znajdowaliśmy uspokojenia obaw, jakie w głębi przekonania żywiłszy pod względem politycznym, a nadto wspomniany projekt rządowy pod względem rozdziału mandatów na poszczególne kraje okazał się tak widocznie wrogim dla naszego stanu posiadania, (Oklaski na ławach polskich) że nawet ci członkowie Koła polskiego, którzy się zasadniczo z jego ideą zgadzali, oświadczyli się przeciw niemu. (Potakiwania na ławach polskich).

„Dlatego Koło polskie po powziętej uchwalę, oświadczyło jednomyślnie, że projekt ten jest nie do przyjęcia i że Koło zwalczać będzie przedłożenie br. Gautscha.

„Gabinet p. Gautscha upadł, ale z okazji przeprowadzonych w owym czasie dyskusyj, walk i starć stronnictw, przekonaliśmy się, że owe zarzuty, które żywiły przeciw reformie wyborczej, ze względu na państwowe stanowisko Monarchii, ani u większości stronnictw Izby, ani u naczelnych czynników Państwa nie znajdują należytego posłuchu.

„Skoro więc sprawa tak stanęła mimo najlepszej naszej chęci, musieliśmy się liczyć z faktem, że posłowie polscy, którzy złączyli się solidarnie w Koło polskie, są reprezentacyę nie polityczną, ale narodową i że następstwa naszych czynów ponosić będzie nie jakieś jedno stronnictwo polityczne, lecz cała ludność polska, wchodząca w skład Austrii.

„Skoro gabinet ks. Hohenlohego i obecny gabinet objawił skłonność do złagodzenia niesprawiedliwości, jakie w pierwszym projekcie miesciły się względem naszego narodu, wtedy w komisji postanowiliśmy przejść do dyskusji szczegółowej, gdyż widzieliśmy, że w ramach projektu możemy w ciągu dyskusji stanąć w obronie interesów naszego narodu i kraju. Tak więc zmuszeni byliśmy postawić nasze specjalne postulaty co do reformy wyborczej i dążyliśmy do ich przeprowadzenia w drodze kompromisu.

niej zacerwienił się również. Sądził, że zmieszanie swoje pokryje niskim ukłonem.

Don Clemente miledzał chwilę, oczy jego stały się marzące, a uśmiech zdradzał pewne wzruszenie. Patrzył to na nią, to na niego. Brzydka, wskutek ostrości rysów karykaturalna niemal twarz jego, wydała się nieledwie piękną z tym wykwitającym na niej, nieskończenie dobrym uśmiechem.

— Cieszę się, żeście przyszli — rzekł w końcu, serdecznie podając im rękę.

Odgadli, iż domyślał się, że się kochają. Zachowanie ich usprawiedliwiało ten wniosek. Zakłopotanie ich wzrosło jeszcze. Na szczęście wybawiła ich z kłopotu Ersilia.

— Och, contessino — zaczęła narzekać, przypominając sobie swą kłótnię i pragnąc znaleźć w Katarzynie sojusznika — to już nie do wytrzymania! — Gdyby pani wiedziała...

— Miledzie Ersilio — rzekł łagodnie don Clemente. Nie skarżcie się na mnie...

— Niech panienska sama powie — roztrajkotała się znowu staruszka. Ta sztuka płótka, to cały dobytek don Clementa. Mogłabym mu z niego uszyć kilka koszul, których potrzebuje koniecznie. Tych starych niema już co naprawiać...

— Cicho Ersilio — rzekł ksiądz. Nie kłopotajże głowy moim gościom takimi śmiesznościami.

— Nie, contessina musi mi pomóc — krzyczała Ersilia i namiętnie wywijiała nożyczkami. Niech panienska pomyśli tylko: don Clemente twierdzi, że nie potrzebuje nowej bielizny. Znalazł we wsi jakąś wiedźmę, która ma tych koszul więcej niż trzeba! — Żeby zostawił sobie choć na jedną, choć na dwie, na miły Bóg — choć na jedną koszulę!

Tu rozpląkała się ze złości.

— Wybacz pani — prosił zasmucony i skłopotany gospodarz. Wybacz pani Ersilii, że tak....

— Róbcie to, co wam don Clemente kazał — rzekła Katarzyna. Lepiej się on na tem rozumie, co trzeba robić, niż wy i ja.

— Nie rozumie się, nic a nic nie rozumie — zawołała staruszka. Przynajmniej, co się tyczy bielizny! — Nie mieszam mu się do jego łaciny, ale przysięgam, confessino, że nawet nie umiem kroić bielizny. Niech nie będę zbawiona, jeżeli kłamie. A don Clemente zmusza mnie, żebym kroićła.

— Na szczęście ja to umiem i w porę przychodzę, żeby wam w tem pomóc — rzekła Katarzyna.

To mówiąc, zdjęła kapelusik i rękawiczki i długą szpilką podpięła wysoko ogon anazonki, aby jej nie zawadzało. Całe jej zakłopotanie zniknęło na chwilę.

— Panienska trzyma jego stronę? — rzekła staruszka z wyrzutem w głosie, lecz o wiele spokojniej, niż wprzód. Oczarował ją uśmiech młodej dziewczyny. Miledzie oddała jej swe ogromne nożyce.

— Jaka pani dobra! Dziękuję pani — rzekł ksiądz.

Katarzyna zaczęła ciąć płótko.

— To taka łatwa rzecz — rzekła z uśmiechem i zaczęła spokojnie wyjaśniać Ersilii, jak się to powinno robić.

— Siadź pan proszę — rzekł don Clemente do Jana Maryi, poczem zapuścili się w pogawędkę. Don Clemente rozwoził się szeroko o piękności okolicy, a młody człowiek raz wraz wtrącał jakieś słówko i przytakiwał mu głową.

— A oto ostatnie, com znalazł — rzekł

ksiądz ukazując mu wielki czerep etruskiej wazy i brązowy naramiennik.

Pan Plojhar poglądał ukradkiem na Katarzynę i rozmyślał o tem, co w tej chwili dzieje się w jej duszy. Udało mu się jednak okazać pewne zainteresowanie dla tych wykopanych starożytności, gdy wzięwszy naramiennik do ręki i obejrzawszy go oświadczył zacieklemu archeologowi, że na podobne wykopaliska natrafiają tu i ówdzie i w Czechach. Dzięki tej uwadze znalazł się don Clemente w swoim żywiole i począł szeroko i wymownie wykladać swą teorię o dobie pojawiania się tych przedmiotów i rozpowszechniania się ich w Europie drogą szlaków kupieckich, a Jan Marya z maską skupionej uwagi na twarzy mógł miledzić i oddawać się swoim dumaniom.

Tymczasem Katarzyna rozmawiała szepciem z Ersiliią.

— Nie kłopotcie się o to płótko — rzekła do niej. — I tak miałam właśnie don Clementowi dać dla jego biednych małą sztuczeczkę płótko, lepszego nawet, niż to tutaj. Jutro wam to przyszlę. Nie mówiąc nie don Clementowi, dajcie mu we wsi uszyć te koszule. Wiem, że macie tu jakąś szwaczkę. Rachunek jej ja zapłacę. Jesteście zadowolone?

Ersilia była uszczęśliwiona, oczy i ręce wzniosła do nieba.

— Teraz jednak — rzekła — czas mi pomyśleć, czemu by was tu przyjąć. Wielkich zapasów nie mam, ale głodni nie będziecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz

„W myśl zasad, uchwalonych przez Koło polskie d. 5 marca b. r., domagaliśmy się w komisji reformy wyborczej przedewszystkiem pomnożenia liczby mandatów, przeznaczonych dla naszego kraju, tem samem utrzymania stanu posiadania w Izbie poselskiej, jakoteż konstytucyjnej jego gwarancji. Zarazem zażądaliśmy rozszerzenia autonomii kraju, mieliśmy bowiem powód do obawy, że Izba poselska, wybrana na podstawie powszechnego prawa głosowania, mogłaby okazać się skłonną do ukrócenia praw Sejmu. Kiedy zaś rozszerzenie autonomii krajowej okazało się przy tej sposobności nie do przeprowadzenia, staraliśmy się, przynajmniej w drodze autentycznej interpretacji ustaw zasadniczych, usunąć te wątpliwości, do których § 11 owych ustaw i mylna praktyka dały kilkakrotnie powód. (Potakiwania na ławach polskich).

„Z głębi przekonania popieraliśmy też postawiony z innej strony wniosek o zaprowadzenie pluralnego systemu wyborczego. Widzieliśmy bowiem w nim konieczną poprawkę do reformy wyborczej, zdolną zapobiec temu, ażeby żywioły uniarkowane, zastępstwo inteligencji, własności i samodzielnych przedsięwzięć nie były bezwzględnie usunięte przez masy ludowe, które aż nadto skłonne są do dania posłuchu hasłom demagogicznemu. Zmierzające jednak do tego wnioski pozostały w mniejszości.

„Nie możemy również pominąć mileżeniem, że naszym dążeniem było, ażeby równocześnie z reformą wyborczą przeprowadzono obrady nad proponowaną przez Rząd zmianą regulaminu Izby w celu zabezpieczenia przyszłemu parlamentowi istotnej zdolności do pracy. Dlatego domagaliśmy się, ażeby równocześnie z komisją reformy wyborczej obradowała także komisja reformy regulaminu, jednakże i to nasze żądanie pozostało bezowocnem.

„Nie wszystkim naszym interesom i życzeniom w uchwałach komisji uczyniono zadość, w wielu nie uczyniono, w innych nie w ramach żądanych. Ale usunięto postanowienia, które były bezwarunkowo niesprawiedliwe i sprzeczne z naszymi interesami.

„Dziś przeto, kiedy elaborat komisji znajduje się na stole wysokiej Izby. Koło polskie oświadcza się za przejściem do dyskusji szczegółowej, nie z entuzjazmu do przedłożenia, nie w myśl, jakoby to odpowiadało ogólnym interesom państwa, lecz w celu obrony interesów narodowych i tych postanowień przedłożenia, które w celu owej obrony zostały już przez komisję przyjęte.

„Nie tracimy również nadziei, że zgłoszone przez nas „wnioski mniejszości“, specjalnie co do systemu pluralnego i polskiego zastępstwa z Bukowiny zostaną przeciw przyjęte (Oklaski).

„Oświadczamy się za przejściem do dyskusji szczegółowej w nadziei, że kompromisy, zawarte w komisji, dojdą do skutku, i że postanowienia, będące ich wynikiem, pozostaną dla stronniectw, popierających reformę wyborczą, obowiązkiem, (potakiwania i przerywania), że na koniec, te stronniectwa

gotowe są dla wspomnianych postanowień utworzyć konieczną większość.

„Gdyby oczekiwania te nas zawiodły, gdyby nasze interesy narodowe i żywotne potrzeby zostały przez uchwały, powzięte w Izbie, naruszone, to nikogo dziwić nie powinno, że w takim razie przedłożenie zwalczając będziemy z całą stanowczością. (Żywe oklaski).

Zamknięcie dyskusji ogólnej.

P. Prochaska postawił wniosek o zamknięcie dyskusji ogólnej i przejście do szczegółowej. Wniosek ten przyjęto. Na mowców generalnych wybrano: contra posła Steina i pro posła Klumpera.

Wniosek p. Placzka, ażeby całe przedłożenie odesłać z powrotem do komisji, nie uzyskał nawet należytego poparcia.

Na tem prezydent zamknął wczorajsze posiedzenie.

Następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Z komisji reformy wyborczej.

Subkomitet komisji reformy wyborczej, wybrany dla projektu ustawy o ochronie swobody wyborów, zebrał się wczoraj wieczorem.

Przed przejściem do porządku dziennego, oświadczył p. Schlegel, że przedłożona do § 4 zmiana uniemożliwiłaby wprost wszelki udział w publicznym życiu przedwyborczem. Stronniectwo mowcy stanowczo protestuje przeciw temu, aby zmiany postanowień parlamentarnej ordynacji wyborczej używano do stworzenia podobnych nieznośnych postanowień wyjątkowych. Gdyby chcieli to postanowienie przyjąć, będzie klub mowcy głosował przeciw całej reformie wyborczej.

Po przemówieniu pp. Steina i Ferjancieca przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi paragrafami ustawy.

§ 1 przyjęto bez zmiany.

§ 2 zmieniono w myśl wniosków pp. Voglera i Ferjancieca w tym duchu, że ustawa ma odnosić się do wyborów do wszystkich reprezentacyjnych ciał, powołanych przez ustawodawstwo do załatwiania spraw publicznych.

Co do § 3 o przekupstwie wyborczem, powzięto po szczegółowej dyskusji uchwały w sprawie zasad, które mają być w tym paragrafie wyrażone i wyrażono prośbę do P. Ministra sprawiedliwości o nowe zredagowanie tego paragrafu, jako też o przedłożenie go na najbliższym posiedzeniu subkomitetu, we wtorek o godz. 9 rano.

Z Koła polskiego.

Polnische Corr. donosi: Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie.

Z odczytanych przez Prezesa Abrahamowicza petycji należy wyróżnić petycję galicyjskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sprawie rozszerzenia autonomii krajowej w sprawach szkolnych.

Prezes zawiadomił Koło, że Izba posłów rozpocznie w poniedziałek obrady nad artykułami I. i II. projektu reformy wybor-

czej, dlatego Koło musi dokładnie określić swe stanowisko co do liczby mandatów dla Galicji i co do postawionych przez pp. Głabińskiego i Starzyńskiego wniosków mniejszości w tej sprawie.

Rozpoczęła się przytem dłuższa poufna dyskusja; następnie zaś obradowało Koło nad sprawą podwyższenia plac urzędników państwowych. Zabierał głos wielu mowców. Ostatecznie polecono pp. Binderowi i Głabińskiemu, aby w duchu przeprowadzonej dyskusji wypracowali konkretne wnioski.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 listopada.

(Mowa JE. P. Prezydenta Ministrów).

W rozprawie generalnej nad reformą wyborczą zabrał wczoraj głos JE. P. Prezydent Ministrów bar. Beck. Nie jest on autorem i twórcą reformy, tylko jej opiekunem, tylko tym — jak wczoraj dowcipnie sam powiedział — któremu oddano ją w opiekę, „na wychowanie“; niemiecki język ma dla określenia tego stosunku osobne wyrażenie: „Der Pflegevater“. Stosownie do tego, osadza też JE. bar. Beck rzecz spokojnie, krytycznie; wie, że „jak każde dzieło śmiertelnych, także i to przedłożenie nie jest doskonałem“. Równocześnie jednak jak na wzorowego, rozumnego i sumiennego opiekuna, mającego zastąpić reformie rodzica, przystało — czuwa troskliwie nad interesami powierzzonego swej pieczy i w danych stosunkach niezbędnego dzieła, a ponieważ kości już zużone i Rubikon, z poza którego niema już odwrotu, przebyty — przeto z niezmiernym nakładem zręczności i pracy usuwa trudności, następcząc się reformie, prostuje jej drogi, łagodzi kontrasty, bacznie troskliwie, by pogodził interesy ludności z interesami Państwa, aby reforma stała się nie tylko ewolucją w rozwoju politycznych praw w Austrii, lecz także pierwszym pokojowem rozgraniczeniem narodowości austriackich, podstawą i punktem wyjścia pokoju narodowościowego w Państwie, które tego pokoju tak bardzo potrzebuje, — zadatkim nowej ery rozkwitu i świetności, by przyczyniła się do wzmocnienia całości i części składowych Państwa.

Intenecje te zdają się przyświecać całej działalności P. Prezydenta Ministrów i obecnego gabinetu w sprawie reformy, one też zdają się być przewodnią myślą ostatniej mowy JE. br. Becka, która stała się w ten sposób najważniejszą enuncyacją w dotychczasowej rozprawie generalnej nad elaboratem komisji wyborczej. Poszczególne ustępy i myśli mowy, a w szczególności apel, zwrócony do przedstawicieli wielkiej własności, mówią wymownie same za siebie.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

Podporucznikami zamianowanymi w pułkach piechoty, kadeci zastępcy oficerów: Adolf Schuster 15, Franciszek Zimmerl 55, Alojzy Felber 55, Karol Gutmann 56, Alfred Bayer 45, Rudolf Hirt 77, Ludwik Herdegen 15, Rudolf Kiesel 57, Karol Geissler 77, Kazimierz Kozubski 15, Jan Benesch 20, Hugo Schwab 54, Jan Lamböck 100, Dominik Marošić 45, Stanisław Rožen 58, Wilhelm Müller 95, Jan Liesskounig 80, Jan Schmitt 45, Józef Schiwitz 45, Wiktor br. Lang 55, Józef Schuber 9, Karol Schubert 1, Antoni Lisowski 58, Ottokar Studeny 100, Wilhelm Duhan 50, Julian Siwak 20, Leopold Jäger 80, Adolf Horner 89, Jarosław Piša 95, Hermenegild Kreissl 57, Roland Scheffer 58, Rudolf Morawetz 58, Emil Heissiger 20, Ernest Krebs 89, Józef Maciaga 15 i Alojzy Bie-

las 20.
W kawalerii zamianowani rotmistrzami I. klasy, rotmistrzowie II. kl. strzami I. klasy, rotmistrzowie II. kl. Waclaw Chmelar 2 p. ut., Rudolf Fischek 3 p. drag., Wilhelm Cserny 13 p. huz., Adolfsz Langiewicz 4 p. ut., Henryk Schuber 2 p. drag., Ottokar hr. Dobrzanski 3 p. kapitanami II. klasy, porucznicy: Kazimierz Trzeński 2 p. ut., Eugeniusz Gorkany 13 p. huz., Michał Manner 2 p. drag., Egon br. Bolfras z 2 p. ut. przy 11 p. ut., Rudolf hr. Handel z 6 p. ut. drag., Gustaw Iszkowski z 7 p. ut. drag. i Eryk Hüttenbrenner z 14 p. ut. drag. przy 15 p. drag.; porucznikami, podporucznicy: Jan Hempel z 13 p. ut. drag., Herman Heydenreich z 3 p. ut. drag., Karol Sużewicz 14 p. drag., Karol Nachodsky 7 p. ut. drag., Ferdynand Wurmbrand-Stuppch 14 p. drag., Szymon Simunich 9 p. drag., Szymon 10 p. huz., Erwin Haidecker 10 p. huz., podporucznikami, zastępcy oficerów: Emil Kopriwa 4 p. ut., Antoni 5 p. huz., Zdenko Darebný 7 p. drag., Schüssler 3 p. drag., Józef Dobeš 2 p. drag., Geza Griebisch 13 p. huz., Paweł hr. Neuburg-Lengsfeld 13 p. ut., Alfred Schmitt 2 p. ut., Alfred Schmidt 12 p. drag., Lucyan Gniewosz 3 p. ut., Gwidon 3 p. huz., Wilhelm Mestenhauer 10 p. ut., Wiktor Biały-Woyciechowski 2 p. ut., Łosz Wiehl 8 p. drag., Wiktor Pennington 7 p. ut. przy 8 p. ut., Karol Pennington 7 p. ut., Ryszard Helm 8 p. drag., Oskar Pischner

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZEŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Roch wyciągnął z kieszeni garść pieniędzy, które położył na stole obok siebie.

— Ja nie gram.

— Będziesz grał z pewnością, mój pocziwy Józiu.

— Z pewnością nie!

— Ależ tak! Tak! Prędko, scierka, stół cały zalany winem. Za cztery tygodnie będę zagrzebany we wschodnich Prusach i będę zrywał czereśnie, jeżeli *notabene* są już dojrzałe. Codziennie będziecie mogli przedstawiać sobie waszego przyjaciela, Rocha, siedzącego na drzewie i zbierającego czereśnie. To będzie stanowczo jedyna moja rozrywka. Zresztą, przepadam za czereśniami i wiśniami, szczególnie czarnemi. Przyszłe wam cały koszyk.

Wyrzucił ośm kart na stół, ułożył je pospiesznie we dwa rzędy, potem stasował i policzył w przybliżeniu swoje pieniądze.

— Dwa tysiące marek! Bank weale przywoity! No, stawiajcie, panowie! Stawiaj, Józefie!

— Ja nie gram.

— To dobrze! Zaczynam!

Wyrzucił dwie karty na prawo i lewo, zabrał wygraną, wypłacił przegraną i rozpoczął grę na nowo. Wszystko to odbywało się z taką szybkością, że w przeciągu jednej minuty rzucał po dwa i trzy razy, wypłacając jedną ręką, zbierając wygrane drugą; następnie, gdy karty się wyczerpały, tasował z nieopisanym pospiechem i znowu rozdawał. W chwilach bardzo krótkich przerw zapalał cygaro, pociągnął kilka razy, cygaro gasło, a on wychylał pół szklanki wina i trzącał łokciem sąsiada.

— Józiu!

Józef się uśmiechał. Siedział w wygodnym fotelu z założonemi na piersiach rękami, z ciałem nieco wstecz odrzuconem i patrzył na swego przyjaciela. Był on jeszcze prawie dzieckiem, gdy rok temu przybył do Hanoweru i będąc takim, gdy wstępował do szkoły, takim samym ją opuszczał. Niedbający o nie, dobry chłopak, mierny kawalerzysta, ochwacający wszystkie konie, na których jeździł, brutalny w obec mężczyzn, skończony gentlemen w obec kobiet, choćby należały do najskromniejszej klasy społecznej, zawsze w dobrym humorze, zawsze głodny i spragniony i gotów grać dniem i nocą.

— Józefie!

— Zostaw mnie w spokoju!

„Biedny Rochu! nie będziesz taki dumny, gdy będziesz zmuszony pożegnać się na zawsze z twoim świetnym mundurem i pojedziesz zakopać się tam, w pustyni Pikkemhen! Z początku nie będziesz się na to zapatrywał tragicznie, ale później, jakże pożalujesz Hanoweru!“

— Józefie!

— Za twoje zdrowie, Rochu!

Kirasyer obrócił się i spojrzał na niego.

— Proszę! myślałem, że spisz, Józefie!

Oczy ich spotkały się; patrzyli na siebie przez chwilę, najprzód z uśmiechem, a

potem oblicza ich spoważniały. Rozumieli obydwa co ten wzrok miał znaczyć: „Co się stanie z naszą tak serdeczną przyjaźnią? Kto wie, czy się kiedy zobaczymy i gdzie się zobaczymy?“ Potem Roch poklepał go po kolanie.

— Idź spać, Józiu, upoważniam ciebie! Masz słusność, nie graj! Nie powinniśmy byli nigdy kart dotykać! Gdyby nie one, nie doszlibyśmy do tego co się stało.

Wypróbował melancholijnie kieliszek, zapalił zgasłe cygaro i stasował karty.

— Grajcie, panowie!

— Wrócimy razem, Rochu; jak długo jeszcze będziesz grał?

— Masz słusność, Józefie! Za trzydzieści pięć minut, punkt o pierwszej, odchodzimy; rzecz ułożona!

Ale o pierwszej godzinie bank nie stał, więc niepodobna było odejść.

— Jeszcze dziesięć minut, Józefie! Ani sekundy więcej!

Godzina czwarta rano. Światło dzienne wkrada się przez szczeliny grubych firanek. Roch się wyprostował i połknął szklankę wody.

— Józiu, czwarta godzina!

— A więc idź!

— Józiu, nie mogę się już utrzymać na nogach.

Kirasyer pochylił się nad nim i głosem cichym:

— Jak wiele przegrałeś, Józiu?

Nie otrzymał żadnej odpowiedzi i patrzył przez chwilę na grę, nie mówiąc ani słowa, tylko myślał! „Tak, zawsze ta sama historia! Przychodzi się mając najlepsze postanowienie, ale to na nie się nie zda. Przez dwie godziny patrzy się jak inni grają i winszuje się sobie, swojej mocy charakteru; ale skoro nadchodzi trzecia godzina, puszcza

się w bieg talary, jak gdyby to były cukierki a nie pieniądze.“

Powstał gwałtownie z krzesła:

— Józefie, jesteś szalony!

— Daj mi pokój!

Gra szła dalej, monotonna. Dym z cy-

gar i papierosów zapędniający się

sił się pod sufit i utworzył tam gęstą

szarą chmurę. Już nie palił, ani pił, tylko

karty latały w prawo i lewo. Kelnar

większa część gości odeszła, kilku tylko

działo przy stole, przy którym

bank trzymał.

Kirasyer patrzył jeszcze czas jakiś

grających, zirytowany widząc ile Józef

grywa. Jednakże gra ze swoim wygranym

i przegranim była dla niego rzeczą

zwyyczajną, aby go zainteresować

Nadto był spiący i zmęczony. Uczył

tni wysiłek, aby zapalić zapalniczkę,

nie udało i zasnął.

Za chwilę potem zaczął chrapać

przód cicho, potem coraz głośniej;

który czynił chrapaniem, w tym

pokoju miał w sobie coś dziwnego

sne były drgania twarzy stasował

nikt na to uwagi nie zwracał.

Sporleder znowu karty stasował

— Jesteś mi już teraz winien

siące marek, Heidenstamm. Czy tak?

— Hm!

— Już piąta i zdaje mi się

niśmy przestać.

Nikt nie odpowiedział, bankier

uważał to mileżenie za zaproszenie

gry.

Józef położył przed sobą

stole. O szóstej, miał być na

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 10 listopada.

Kalendarz.

Niedziela (11 listopada):
Marcina biskupa. — Spitosława. — Anasztazyi m.

Wschód słońca o godzinie 6:33 rano, zachód słońca o godzinie 3:44 po południu.

Poniedziałek (12 listopada):

Marcina Pap. — Nowosława. — Zynowija M.

Wschód słońca o godzinie 6:34 rano, zachód słońca o godzinie 3:42 po południu.

Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, wietrzno, temperatura łagodna, rankiem mgła; w Galicyi zachodniej: Pochmurno, przytem wiele słońca, wietrzno, nocą chłodno, w dzień łagodnie, rankiem mgła.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, d. 12 b. m., o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. T. Grabowski: Z dziejów literatury aryańskiej w Polsce. Część III. Prof. Czubek: Sprawozdanie z podróży do Rapperswylu.

Powszechno wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 11 b. m., M. Olszowski: „Wstęp do teoryi malarstwa“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 5. Doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba?“ (z demonstr.). Stow. młod. rękodz. „Skala“, ul. Mickiewicza l. 28. Początek o godzinie 5.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Stryja, rozpisano Prezydum e. k. Namiestnictwa na dzień 27 listopada b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Stryja.

Z Kola liter. artyst. Pierwszy wieczór muzyczny odbędzie się w „Kole“, w środę, dnia 14 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Wezmą w nim udział wybitne siły artystyczne, oraz doskonały chór „Echa“. Wstęp dla członków „Kola“ i Towarz. dziennikarzy polskich (z rodzinami) po 1 kor. od osoby; dla wprowadzonych przez nich gości — po 2 korony.

Liga ku ochronie czci. Działalność Towarzystwa Ligi ku ochronie czci zdobywa sobie i w naszym kraju pełne uznanie społeczeństwa, czego dowodem wzrastająca ciągle ilość członków i spraw przez sądy honorowe Ligi rozstrzyganych. Znamiennym też objawem dla idei tego Towarzystwa jest, że wiele osób nie należących do Ligi oddaje swoje sprawy honorowe pod orzeczenie tego Towarzystwa, a odbyty niedawno w Krakowie „IV. Zjazd prawników i ekonomistów polskich“ postawiwszy na porządku dziennym swoich obrad także kwestyę ochrony czci uznał za konieczne zaprosić Ligę do wzięcia udziału w obradach. Prezydum Ligi wysłało swego sekretarza i członka zarządu głównego adwokata krajowego dra Włodzimierza Godlewskiego, który brał żywy udział tak w posiedzeniach, jak i w komisjach wyznaczonych dla omawiania ochrony czci.

Wynikiem tych obrad jest uchwała Zjazdu opracowana przez jego sekcję prawniczą, której treść opiewa: I. Sekcja prawnicza IV. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich uznaje, że udział czynnika ludowego pożądanym w ogóle w wymiarze sprawiedliwości karnej, jest nieodzownym, zwłaszcza przy rozpoznawaniu spraw o obrazę czci. II. Należy popierać usiłowania społeczne do załatwienia spraw o ochronę czci przez sądy honorowe Towarzystw ku ochronie czci i należy dążyć do tworzenia takich Towarzystw we wszelkich dzielnicach polskich, oraz do takiej zmiany ustawodawstwa, aby poddanie się stron pod taki sąd honorowy wyłączało kompetencyę sądu zwyczajnego (państwowego). III. We wszelkich sprawach o obrazę czci w tych dzielnicach polskich w których istnieją Towarzystwa o ochronie czci strona dochodząca może wytoczyć sprawę przed sąd zwyczajny, nie inaczej, jak po poprzednim zawezwaniu przeciwnika przed rzeczony instytucy i po jego odmowie poddania się pod jej orzecnictwo. Jestto obowiązek obywatelski każdego Polaka. IV. Należy dążyć do zmiany ustawodawstwa w tym kierunku, aby w każdym wypadku obrazę czci sąd na żądanie poszkodowanego przyrządzał mu wynagrodzenie tak za wyrządzoną krzywdę materyjalną jak i moralną.

Idea ochrony czci zyskała w innych krajach poparcie nie tylko społeczeństwa, ale także i dworów panujących, czego dowodem, że wszystkie Ligi hiszpańskie ofiarowały królowi hiszpańskiemu Alfonsowi prezydum honorowe, a król godność tę przyjął i jest już odtąd prezesem związku „Ligi hiszpańskiej dla ochrony czci“.

Ze spraw miejskich. Komisya budowy kanałów postanowiła na czwartkowym

posiedzeniu budujący się obecnie kanał w ulicy 29 Listopada przedłużyć na przestrzeni 50 metrów, celem skanalizowania położonych w tem miejscu trzech realności, których właściciele zobowiązali się odpowiednią kwotą przyczynić się do kosztów budowy. Budowa ta będzie wykonana wedle możności jeszcze w bieżącej jesieni.

Obwieszczenie Prezydum e. k. Namiestnictwa o rozpisanu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie grodeckim, zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Zgromadzenie Towarzystwa certyfikatystów wojskowych. Dnia 5 b. m. odbyło się poufne zgromadzenie za zaproszeniami Towarzystwa samopomocy certyfikatystów wojskowych dla Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z siedzibą we Lwowie, przy licznym udziale członków tegoż Towarzystwa.

Posiedzenie zagaik przewodniczący Juliusz Pawełek, jako prezes Towarzystwa. Po odcytnianiu protokołu złożył sprawozdanie za miesiąc ubiegły, poczem odczytał listę członków honorowych i liczne listy z życzeniami, które przysłałi wydziałowi członkowie honorowi. Przedstawił następnie zgromadzeniu przebieg sprawy o polepszenie bytu, wspomniął o dzisiejszej drożyznie, a wyraziwszy nadzieję polepszenia doli i stosunków służbowych, określił stan Towarzystwa i zachęcał członków do wspólnej i wydatnej pracy.

W dalszym ciągu p. Szajer omawiał sprawę postulatów certyfikatystów wojskowych i działalność Towarzystwa. Poczem wybrana została komisya, mająca rozpatrzyć i zbadać różne sprawy Towarzystwa.

Głos zabierali liczni członkowie.

Przy zakończeniu posiedzenia prezes Tow. podziękował za tak liczne zebranie i zamknął posiedzenie o 9 godz. wieczorem.

Ruch tramwayowy w październiku. Lwowski tramway elektryczny sprzedał w październiku b. r. ogółem 675.482 biletów blokowych (+ 82.034 niż w październiku r. 1905). Ujechano 117.846·8 wozokilometrów (+ 330·2).

Dziennie było przeciętnie 2316 (+ 0.62) wozów w ruchu. Dochód ze sprzedaży biletów blokowych wynosił 68.781 koron 38 halery (+ 8.778 koron 82 hal.). Dochód ze sprzedaży biletów abonamentowych przedstawia się następująco: bilety kolejowe 328 (- 110 koron), bilety dla młodzieży szkolnej 989 koron (więcej 159 koron), bilety dla urzędników i funkcyjnaryuszki gminy 1.112 koron (+ 742 koron), bilety abonamentowe po cenach zwykłych 4.772 koron (+ 806 koron 20 hal.). Ogółem dochód wynosił 75.982 koron 38 hal. (+ 10.366 koron 02 hal. niż w październiku r. 1905). Przepiętny dochód na wozokilometr wynosił 64·47 hal. (+ 8·63 hal.), zaś na przewiezioną osobę 8·74 hal. (- 0·25 hal.). — Linia dworzecrogatka Łyczakowska przyniosła 55.636 koron 51 hal. (+ 6.536 koron 27 hal.), linia stryjska 12.411 koron 78 hal. (+ 2.074 koron 20 hal.), odnoga zaś do cmentarza 733 koron 09 hal. (+ 169 koron 35 hal.). — Przepiętna dzienna frekwencya wynosi 28.025 osób (więcej 4.504 osób). — Do produkcji siły i światła zużyto 259.690 kg. ropy (+ 45.602 kg.), 890 kg. (+ 200 kg.) oliwy cylindrowej i 376 (+ 176 kg.) raguzyny. — Wytworzona energia w hectowattach wynosiła: siły 1.040.100 hv. (+ 73.500), światła 817.400 hv. (więcej 204.500); razem hectowattgodzin 1.857.500 (+ 318.000).

Uroczysty wieczór, urządzony przez wychowanków Internatu im. G. Piramowicza dla uczniów seminarium nauczycielskiego we Lwowie, ku uczczeniu drugiej rocznicy poświęcenia własnego budynku, odbędzie się w sali przy ul. Leona Sapiehy l. 33, w niedzielę, dnia 11 b. m. Początek o godzinie 5 wieczorem.

Walne zgromadzenie Tow. leczniczych kolonii odbędzie się 15 b. m. o godz. 5 w sali Izby lekarskiej, ul. Dominikańska 11. W razie braku kompletno odbędzie się walne zgromadzenie o godz. 6 bez względu na liczbę osób.

Towarzystwo higieniczne rozpocznie seryę swych posiedzeń naukowych w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego (Dominikańska 11) wykładem dra E. Piaseckiego, p. t. „Z higieny ządem siedzących“.

Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu październiku pomocy ogółem w 360 wypadkach, mianowicie 281 razy w dzień i 79 razy w nocy. Służbę pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzieliło Towarzystwo pomocy ogółem w 43.595 wypadkach. Członków wspierających liczy dziś Tow. 1350.

Z Izby sądowej. Przedtutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Hryńkowi Wasyliszynowi, zarobnikowi z Moczar, oskarżonemu o zbrodnię rabunkowego morderstwa, dokonanego jeszcze w dniu 1 listopada 1902 r. na osobie Wasyla Starowieckiego, na drodze między Krzywulą a Lipnikami.

Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

na zebraniach frakcyj już zalegalizowanych, jak „Partya odnowienia pokojowego“ i „Związek 30 października“. Pomimo to „kadeci“ z otuchą patrzą w przyszłość i mają nadzieję, że w miastach zwyciężą bezwarunkowo zarówno skrajne prawe, jak i lewe partye.

Pomocnik rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Kryżanowski, zajmuje się obecnie ustaleniem listy przypuszczalnych kandydatów do Dumy. Ci kandydaci, którzy wydają się rządowi niepożądanymi, będą usunięci. Wdroży się przeciw nim śledztwo sądowe, albo usunie się ich w drodze administracyjnej. Aby to ułatwić, istnieje zamiar uzyskać przez senat taki komentarz do ustawy wyborczej, według którego także w drodze administracyjnej ścigani, nie mają prawa wyborczego. Wszystko to ma na celu, żeby przyszła Dumę można przynajmniej kilka miesięcy utrzymać, nie rozwiązując jej, a tymczasem zaciągnąć pożyczkę.

Birż. Wiadom. donoszą, iż w przeszłą sobotę w Peterhofie odbyło się zebranie ze współdziałaniem wyższych urzędników dworskich, a wynikiem jego miało być stwożenie nowego programu, który niezwłocznie oddano jakoby dla przeprowadzenia prezesowi ministrów, Stołypinowi.

Osoba hr. Wittego wciąż jeszcze jest przedmiotem ogromnego zajęcia i różnych domysłów prasy rosyjskiej. Jak pisze *Russk. Słowo*, w wyższych sferach dworskich przed kilkoma tygodniami podjęto rokowania z hr. Wittem, z zupełnym pominięciem Stołypina. Później wszakże rzeczy wzięły inny obrót, co przypisać należy staraniom „Związku narodu rosyjskiego“, mającego wielu możnych i wysokich protektorów. Hr. Witte otrzymał, jak mówią, od jednego z ministrów telegram zawiadomieniem, że powrót jego nie dozna życzliwego przyjęcia.

W ten sposób stanowisko Stołypina znówu się wzmocniło. Hr. Witte po tem wszystkim posłał prośbę o uwolnienie go od obowiązków członka Rady państwa. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymał. W tym kroku byłego premiera niektórzy widzą chęć postawienia swej kandydatury do Dumy, a następnie na prezesa jej; w dalszych zaś planach hrabiego leży pewnie stworzenie pierwszego gabinetu parlamentarnego, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie opozycyjny...

Moskiewski komitet do spraw prasowych wytoczył do tej pory przeszło 500 procesów właścicielom drukarni, wydawcom książek i redaktorom pism. Z tego najwięcej (około 400) procesów wytoczono redaktorom pism. Jak gorliwa jest władza prasowa, widać z tego, że przeszło połowę wytoczonych przez nią spraw umorzyla Izba sądowa, jako bezpodstawne.

Literaci rosyjscy: Dejcz, Parwus i Rumiancew, skazani na zesłanie na Syberję, w drodze zbiegli i znajdują się już podobno za granicą.

Francuska Izba deputowanych wobec ustawy separacyjnej.

Izba deputowanych prowadziła wczoraj dalszą dyskusyę nad interpelacyami w sprawie separacyjnej. Kilku mowców protestowało przeciw tej ustawie.

Minister wyznań i oświaty Briand przedstawił zamiary rządu w sprawie przeprowadzenia tej ustawy i prosił Izbę o zupełne zaufanie, zapewnił, że ustawę w całości przeprowadzi w duchu uchwał Izby.

Państwo — mówił Briand — winno pozostawić katolikom swobodę sumienia i bynajmniej nie wypowiada Kościołowi wojny. Papież będzie z chwilą uskutenienia rozdziału Kościoła od państwa uważany za osobę prywatną. Inne wyznania, jak protestantkie i żydowskie zgodziły się na ustawę. Papież zresztą również zaakceptował rozwiązanie konkordatu, gdyż mianuje biskupów.

Briand stwierdza dalej, że zastępcy Kościoła katolickiego nie przedłożyli żadnych propozycyji, co do których mogliby zapewnić, że Watykan je także przyjmie. Opinia publiczna z pewnością stanie po stronie rządu. Po roku 1906 będą kościoły otwarte, po r. 1907 będzie je można na mocy dekretów odebrać. Państwo chce pozostawić Kościołowi czas do namysłu i nie zrobi użytku ze swego prawa wydawania dekretów. Na koniec apelował Briand do republikanów o poparcie.

Izba uchwaliła 376 głosami przeciw 98 ogłosić mowę Brianda afiszami, poczem posiedzenie zamknięto.

S. p. ul. Seweryn hr. Fredro 6 p. ul., Adolf Dworanger 3 p. ul., Maksymilian br. Podolski z 12 p. drag. przy 1 p. drag., Jerzy Madewczyk 8 p. ul. i Feliks Streit 1 p. ul.

Z pod berła rosyjskiego.

W Kijowie odbędzie się dnia 19 bm. „prawdziwie rosyjskich wyborów krajoznawczo-Zachodniego“.

W sprawie języka polskiego general-gubernator wileński następująco wykladał: Przy wykładach języka polskiego należy stosować się do programu, opracowanego już dla okręgu warszawskiego. Co się tyczy języka, w jakim ma być wykładany język polski, to poleca się użyć języka polskiego. Pożądaną jest, aby wszystkie wogóle języki nowożytnie były wykładane w tym samym języku. Ponieważ nie ma być znaleźć nauczycieli języka polskiego o kwalifikacyami naukowymi, wymaganych nauczycieli przedmiotów głównych, a mianowicie nauczycieli języka polskiego mogą być mianowane osoby z kwalifikacyami, wyliczonymi od nauczycieli języków nowożytnych. Dla opłacenia tych nauczycieli musi być pobierana osobna opłata od uczniów, którą Te zasady winny być stosowane przy wprowadzeniu wykładów języka polskiego we wszystkich szkołach w gubernii wileńskiej.

Na ostatniem zebraniu „Związku prawdziwych Rosyan“ w Moskwie mówili o wielkiej awantury. Historyk Rosjan mówił o kwestyi polskiej, przyczem wyraził nadzieję, aby Polska, która sprawia Rosjanom tyle kłopotów, oddzielić, jak się odeina od zdrowego organizmu. Wniosek ten wywołał głośne okrzyki oburzenia, które osobiście demonstracyjnie opuściło salę.

W *Zbiorze praw* ogłoszono zatwierdzone przepisy Rady ministrów, według których wolno jest sprzedawać włościanom działki gruntowe z dóbr ordynackich, z tymczasowych ordynacyji, z dóbr lennych i poduchownych.

Według oficjalnej *Rossji*, znajduje się w Rosyji 140 tysięcy z organizacyami socjalnymi: Bund — 38.000, partya socjalistyczna — 28.000, łódzka — 13.000. Brak natomiast wszelkich danych co do organizacyji robotniczych na Syberyi i w centralnej Azji.

Do departamentu policyi w ostatnich czasach napływają liczne raporty gubernatorów, charakteryzujące obecny stan rzeczy na wsi pod względem politycznym.

Wiadomości z gub. nadwołżańskich i gub. południowych stwierdzają, że propagnacja rewolucyjna po wsiach nietylko się zmniejsza, lecz przeciwnie — zwiększyła się, przyczem jest tak zorganizowana, że stała się zupełnie nieuchwytna dla policyi. Na polu panuje jednak wszystko wrę. Włościanie są daleko powolniejsi i bardziej posłuszni władzom, aniżeli w r. z., trzymają się wszakże tej polityki dla uniknięcia niepotrzebnych starć i zatargów. Jednocześnie przygotowują się do wyborów i upatrują najbardziej opozycyjnych kandydatów.

Co się tyczy wrażenia, jakie wywarły w włościanach ostatnie zarządzenia rządowe w sprawie agrarnej, to gubernatorowie stwierdzają, że wśród włościan nie widać szczególnego zadowolenia. Gubernatorowie tłumaczą to tem, że „zarządzenia nie weszły jeszcze w życie i dlatego trzeba dłuższego czasu, aby włościanie zrozumieli je i ocenili“.

Niektórzy gubernatorowie, dla przeciwdziałania propagandzie rewolucyjnej, zaczęli szeroka organizacyę propagandy monarchicznej pod kierunkiem obywateli ziemskich i z udziałem tych urzędników rządowych, którzy mają ustawiczną styczność z włościanami.

Wreszcie raporty gubernatorów wspominają o działalności partyi monarchicznych w guberniach południowych i nadwołżańskich. Partye te nie mogą się pochwalić zbyt pomyślnymi wynikami wydatkami propagandy monarchicznej w Rosyji środkowej: w gub. tatarskiej, katuskiej, riazkańskiej, włodzimierskiej, a po części — kurskiej, orłowskiej i woroneżskiej.

Wśród „kadetów“ coraz bardziej legalizowania ich partyi, będą oni mieli dawane pozwolenia na urządzenie przedwyborczych zebrań agitacyjnych i będą mogli poprzestać na mowach, wygłaszanych

△ **Ucieczka więźniów.** Z Zakładu karnego dla mężczyzn zbiegli wczoraj wieczorem dwaj więźniowie: Wincenty Papara i Antoni Zadzielski, odsiadujący tam karę za zbrodnię kradzieży.

△ **Kronika policyjna.** W sieni realności przy ul. Miodowej 1. 4 schwymano wczoraj wieczorem Maryę Hiszczakową z Zamarstynowa w chwili, gdy zamierzała ułotnić się ze skradzionem ze strychu tej realności łóżkiem.

Włościanka z Brynec cerkiewnych, Katarzyna Weroniakowa, doniosła wczoraj policyi, że zbiegły ze Lwowa pisarz pokątny Leon Grüss wyłudził od niej na przeprowadzenie procesu 102 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: O. Dalmaży Biernacki z zakonu OO. Dominikanów, w 38 r. życia; Katarzyna Sadowska, w 90 r. życia; Katarzyna z Kozaków Graziadio, żona pomocniczego urzędnika poczt i telegrafów, w 31 r. życia; Wilhelmina Heintschowa, wdowa po woźnym sądu krajowego, w 73 r. życia; Augusta Schechtlowa, żona profesora gimnazjalnego, w 43 r. życia.

W Tarnopolu: Józefa z Dziubińskich Pohorecka, wdowa po profesorze gimnazjalnym, burmistrzu miasta Tarnopola i pośle na Sejm krajowy, w 84 r. życia.

W Zakopanem: Stanisław Agopsowicz, właściciel dóbr ziemskich, poseł na Sejm krajowy.

W Wiedniu: Teodor Zajęzkowski, rysownik-karykaturzysta, naczelny redaktor popularnego tygodnika *Der Floh*, w 55 r. życia.

W Warszawie: Kazimierz Łagodziński, docent tamtejszej Politechniki, w 35 r. życia.

— **Instytucja »Kropki mleka«** w Krakowie wydała sprawozdanie z działalności w pierwszym roku istnienia. Instytucja składa się z kuchni mlecznej i dwóch wydawniastw mleka. Liczba matek, pobierających mleko, była najwyższa w miesiącach zimowych i dochodziła do 100, w czym 40 proc. do 60 proc. izraelitek. Wyniki co do zdrowia dzieci były doskonałe. Koszt założenia instytucji w kwocie 2475 koron pokryła Teresa ks. Lubomirska, jak również niedobór przy zamknięciu roku w kwocie 1809 kor. Dochody (za mleko i z ofiar) wynosiły 3388 koron, rozchody 5198 kor. Lokal miała instytucja bezpłatnie od K. ks. Lubomirskiego.

— **Podarek dla kościoła na Kahlenbergu.** Pani Kozerska z Zakopanego ofiarowała dla pamiątkowego kościoła polskiego na Kahlenbergu piękną stulę.

— **Z Wiednia** telegrafują: *Polnische Korr.* donosi, że wiedeński rabin dr. David w rozmowie z członkiem Koła polskiego dr. Goldem oznaczył jako mistyfikację wiadomość, jakoby podczas kazania rzucił na Żydów galicyjskich potwarz.

— **Studenti polscy w Leoben.** Wczoraj przybyła do Wiednia do Koła polskiego deputacja polskich studentów Akademii górniczej w Leoben, którzy obawiają się, że po zamknięciu szkoły wskutek strejku niemieckiego nie będą ponownie przyjęci dla braku miejsca. Studenti otrzymali od pos. Struszkiewicza, który się w tym kierunku informował, zapewnienie, że wszyscy, którzy mają odpowiednie kwalifikacje przygotowawcze, będą przyjęci. Zwrócono też uwagę studentów, że przy istotnym braku miejsca w Leoben, dobrze byłoby, żeby część polskich studentów przeniosła się do równorzędnej Akademii w Przybramie, gdzie wykłady odbywają się również w języku niemieckim.

— **Aresztowanie oszusta.** W Wiedniu aresztowano onegdaj oszusta, który przedstawiając się za Roberta Poraj Madayskiego, dopuścił się szeregu oszustw, zwłaszcza za pomocą obietnic małżeństwa. Od pewnej panny wyłudził 1.400 kor., obiecując jej, że się z nią ożeni. W toku dochodzeń stwierdzono, że nazywa się on właściwie Rudolf Pegrisch i był już kilka razy karany za przeróżne oszukańcze sprawy.

— **Rozboje cyganów.** Na stacji Kukus pod Jaromierzem w Czechach znaleziono onegdaj dozorcę toru Klimescha, leżącego na ziemi w agonii. Klimesch zdołał tylko wymówić wyraz: „cyganie“, poczem wyzionął ducha. Wywnioskowano z tego, że zranili go śmiertelnie cyganie, którzy mieli zamiar wykonać napad na stację, ale zostali spłoszeni przez Klimescha, którego pobili śmiertelnie. Wkrótce też uwięziono bandę, złożoną z 6 cyganów. Przy rewizji znaleziono u nich skrawioną siekiere. Jak się zdaje, będzie to ta sama banda cyganów, która w innej okolicy Czech wykonała dwa napady na kolej.

— **Na karę śmierci.** Z Zagrzebia donoszą: Po dwudniowej, tajnie przeprowadzonej rozprawie, trybunał przysięgłych skazał na karę śmierci przez powieszenie włościanina Jerzego Tandarcza, który dopuścił się gwałtu na 10-letnim chłopcu, a następnie nożem rozpruł mu brzuch.

— **Gmina bezwyznaniowa** — jak donosi *Ludzkosc* — ma powstać w Warszawie; grono osób wolnomyślnych czyni zabiegi, aby dla takiej gminy wyrobić pozwolenie władz.

— **Pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa** obchodził w ubiegłą niedzielę w Petersburgu proboszcz tamtejszego kościoła św. Katarzyny, kanonik ks. Erazm Kluczewski.

— **Straszny wypadek** zdarzył się onegdaj w pobliżu stacji Łapy kolei petersburskiej. Oto jak donoszą pisma warszawskie, ro zmierzchu na planie kolejowym znalazł się niejaki Stanisław Dworakowski w towarzystwie młodej dziewczyny Felicy Januszkiewiczówny. Oboje szli środkiem linii, po której przebiegają pociągi ze strony Warszawy. Gdy zajęci byli rozmową, naprzeciw zbiegła się cała siła pary pociągów towarowych. Maszynista dostrzegł idących i gwizdał na alarm, ci jednak gwizdu nie słyszeli. Katastrofa zdawała się nienukioną, lecz przytomny maszynista dał kontrparę i to „otręziwiło“ zamyślonych, którzy w ostatniej chwili usunęli się na tor przeciwny, po którym przebiegają pociągi w stronę Warszawy. Zaledwie jednak stanęli po drugiej stronie, gdy rozległ się świst, a po nim już straszny jęk. Pociąg, który siedł po drugiej stronie toru, naj chał na spacerującą parę. Dworakowski i Januszkiewiczówna zmiądzły koła pociągu, zadając obojgu śmierć natychmiastową.

Kronika prowincjonalna.

§ Kurs handlowy Towarzystwa Kółek rolniczych w Czortkowie rozpoczyna się 12 b. m. Zgłosiło się nań 36 uczestników z powiatów: Czortków, Husiatyn, Trembowla, Buczac, Zaleszczyki i Borszczów.

§ Trzy zagrody włościańskie spłonęły dnia 8 b. m. w Kolbuszowej górnej. Szkoda wynosi 6000 kor. i nie była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru nieznaną.

Kronika zagraniczna.

* Głośny kapitan z Köpenick jest bardzo osłabiony, dla tego sędzia śledczy nie może go przesłuchiwać. Objawił jednak życzenie, aby go bronili dwóch adwokatów, bo jeden nie daje mu dostatecznej pewności.

* Pełnolecie królowej hiszpańskiej. Małżonka Alfonsa XIII., królowa Wiktoria Eugenia, rozpoczęła 25 z. m. dziewiętnasty rok życia, t. j. została pełnoletnią. Z tej okazji król ukazał bardzo wielu więźniów politycznych. Na Zamku madryckim odbył się szereg wspaniałych uroczystości, przezem zachowano ścisłe ceremoniał hiszpański. O godz. 2 para monarsza przyjmowała w sali tronowej życzenia, jakie składały: ciało dyplomatyczne, senat, ministrowie i arystokracja. Na placach publicznych kapele wojskowe grały hymn królewski. Od wielu lat nie było na dworze hiszpańskim podobnie okazałych uroczystości. Królowa solenizantka otrzymała mnóstwo podarunków i tysiące telegramów gratulacyjnych. Dworzanie otrzymali w darze od królowej brosze i szpile, wysadzone brylantami i rubinami, zdobne w małe chorągiewki emaliowane o barwach Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

* Inspektorat mieszkań. Sejm bawarski uchwalił utworzenie posady głównego inspektora mieszkań, jako doradczego i technicznego pomocnika dla referenta spraw mieszkaniowych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

* Wykopaliska rzymskie w Algierze. Do *Figara* donoszą, że w tym miesiącu odkryto wśród ruin starożytnego rzymskiego Tingad (w Algierze) świątynię Merkurgo, forum w drugiej dzielnicy miasta, oraz kilka urn zawierających 6000 starych monet brązowych.

* Kapiela bezpłatna dla pielęgniarek. Berliński magistrat udzielił obecnie pielęgnującym chorych pozwolenia na bezpłatne korzystanie z kapieli. Ułatwia to dyrektora policyi berlińskiej wydanie nakazu odwołania pielęgniarzy, zajętych przy chorych z dyfteryją, gorączką połączoną, dżumą powrotną, płuńnicą i dżumą brzuszną. Położne i osoby, pielęgnujące chore rodzaje, już dawniej na kapiela bezpłatne mają pozwolenie magistratu.

* Ostrożnie z ostrygami. Z Amsterdamu nadchodzi wiadomość, że zarówno w Holandji jak i zagranicą zdarzyły się wypadki choroby po spożyciu ostryg holenderskich. Zarządzono więc ścisłe śledztwo, ostrzegając przed spożywaniem ostryg holenderskich, nie mających stempla rządowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Emci Wolfsthalówny ze współudziałem prof. Maurycego Wolfsthal, w sali Filharmonii). Utało się u nas mniemanie, że „cudowne dzieci“ nie doprowadzają do niczego. Jest w tem twierdzeniu dużo słuszności, uogólniać go jednak nie należy.

Cudowne dziecko t. zn. nad wiek rozwinięte, objawiające wcześniej wybitne zdolności w pewnym kierunku, kierowane umiejętną ręką, nie przeciążane zbytnio pracą, dojdzie niezawodnie do celu równie dobrze (a bez porównania wcześniej) jak każde inne utalentowane i pra-

cowite. Najlepszym dowodem wczorajsza koncertantka, panna Emcia Wolfsthalówna. Cudowne niegdys dziecko rozwinęło się bardzo na obiecującą artystkę, o ładnej przyszłości artystycznej przed sobą. Dziś już należy traktować pannę Emcię poważnie, jak na to zasługuje, bez niepotrzebnych pochlebstw.

Utalentowana uczennica prof. Maurycego Wolfsthal, przyswoiła sobie wszystkie zalety cechujące grę ojca, znanego chlubnie artysty-skrzypka. Ze zdumieniem doprawdy słucha się już teraz pogłębionej i poważnej gry panny Emci, sympatycznego dziecka-artystki. Z prawdziwym zadowoleniem śledzi się z każdym rokiem więcej wygładzoną technikę słucha się już teraz pogłębionej i poważnej gry panny Emci, sympatycznego dziecka-artystki. Z prawdziwym zadowoleniem śledzi się z każdym rokiem więcej wygładzoną technikę słucha się już teraz pogłębionej i poważnej gry panny Emci, sympatycznego dziecka-artystki. Z prawdziwym zadowoleniem śledzi się z każdym rokiem więcej wygładzoną technikę słucha się już teraz pogłębionej i poważnej gry panny Emci, sympatycznego dziecka-artystki.

Panna Emcia Wolfsthalówna grała wczoraj „koncert d-dur“ Beethovena z kadencją, Lala „hiszpańską symfonię“, Bacha trudny bardzo koncert d-moll na dwoje skrzypiec (po raz pierwszy spotykamy ten utwór na programie koncertu we Lwowie), wspólnie z prof. Maurycem; nad program zaś „Marzenie“ Schumann.

Jak widzimy rzeczy będące podstawą programu każdego wielkiego wirtuoza.

Najwyższe wniosła się panna Emcia Wolfsthalówna w koncercie d-dur Beethovena, a zatem w kompozycji najtrudniejszej do artystycznej reprodukcji. Koncercie d-moll Bacha dowiodła mała wirtuozka ogromnej muzykalności, gruntownych podstaw i dojrzałości do rzeczy stylowych i poważnych.

Młoda, a tak wiele obiecująca artystkę nagradzano po każdym ustępie gorącymi oklaskami. Ofiarowano jej nadto kilkanaście pięknych bukietów od wielbicieli talentu ojca i córki. Prof. M. Wolfsthalowi szczerze pogratulować musimy pięknego sukcesu panny Emci, który aż nazbyt wyraźnie dowodzi niepospolitych zdolności pedagogicznych zacnego profesora.

W koncercie tym wzięła także udział orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem p. Kono-paska. Akompaniowała wczoraj p. Emci Wolfsthalówny, poprawnie odegrała Svendsena „Uroczysty polonez“ i Delibesa „Melodye słowiańskie“.

D. Baranowski.

Z polskiej prasy peryodycznej. Od 1 stycznia 1907 r. zaczął wychodzić w Kijowie *Kresy*, tygodnik polityczno-społeczny pod kierunkiem p. Dworzaczka, a wydawany przez p. I. Lychowskiego. Kierunek nowego tygodnika ma być jak określa przysięży redaktor, „narodowy, demokratyczny i katolicki“. Jako dodatek do *Kresów* ma wychodzić *Lud Boży*, redagowany przez ks. prałata Stawińskiego.

Nagrody imienia Uwarowa przyznała Akademia petersburska nauk między innymi: A. Storożence za monografię „Stefan Batory i kozaacy dnieprowscy“ i prof. Teodorowi Wierzbowskiemu za „Materiały do historii państwa moskiewskiego w XVI i XVII wieku.“

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o g. pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziwica Orleańska“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Lalka“, operetka w 3 aktach E. Audrana, z pną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Ach to Zakopane“, krotoczwila w 3 aktach K. Kraatza i Neala.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piątą „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) słowa według Puszkina, muzyka P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss, oraz na ogólne żądanie trzeci i ostatni gościnny występ dr. Konrada Zawilowskiego, artysty opery nadwornej w Wiedniu.

W poniedziałek, po raz trzeci „La Bestia“ (donna Aluica), dramat w 5 aktach J. Żuławskiego.

We wtorek po raz szósty „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

We środę po raz pierwszy „Tak albo nie!“ komedia w 4 aktach z francuskiego Tristana Bernard i A. Godfernaux. W przedstawieniu biorą udział pp. Rotter, Ogińska, Otrembowa, Jankowska, Karso, Kozłowska, Rowińska, Sławińska, Fiszer, Feldman, Nowacki, Kliszewski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rasiński, Ruszczycki, Berski, Lenczewski, Kęcki i inni.

We czwartek po raz pierwszy „Przyjaciel Frye“, opera w 3 aktach, słowa P. Snardona, muzyka P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss. Inne partie wykonują pp. Oleska, Markówna, Malawski, Ludwik, Paszkowski i Sulikowski.

W piątek po raz drugi „Tak albo nie!“ komedia w 4 aktach z francuskiego T. Bernard i A. Godfernaux.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, tragedia w 4 aktach Al. hr. Fredry, oja.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Przyjaciel Frye“, opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

Najbliższą nowością będzie dramat Ibsena „Rosmersholm“.

Związek

stow. zarobkowych i gospodarczych.

Lwów, 10 listopada.

Na początku dzisiejszego posiedzenia przedłożył przedewszystkiem p. Kowalewski imieniem komisji wybranej do zbioru sprawozdania wydziału Związku z czasu od 1 października 1905 do 31 września b. r. cały szereg wniosków. W wnioskach tych walne zgromadzenie stwierdza, iż ogół stowarzyszeń związkowych spełnia swe obowiązki, udzielając swym członkom możliwie najtańszego kredytu; zaleca stowarzyszeniom i ich zarządom, aby ze zdwojoną siłą i energią szeregą się naszym kraju lichwe zwalczały i starają się Związek informować, aby tym sposobem wspólną wywoływać obronę przed szkodliwych wpływów, Związkowi zaś należało, aby nie szczędził pracy i kosztów na zbieranie dat, w tym kierunku potrzebnych; wyraża zapatrywanie i przykładą do tego szczerzejszą uwagę, by w skład zarządu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych mogli wchodzić także urzędnicy sądowi i innych kategorii i poleca wydziałowi Związku wdrożenie w tym kierunku odpowiednich klucy; 4) zaleca wszystkim stowarzyszeniom zastosowanie u siebie nowego sposobu zbierania drobnych oszczędności przez zaprowadzenie skarbonek domowych; tudzież 6) w tym względzie na coraz obfitszy materiał prac, wymagający spokojnego, dojrzałego i godnego rozpatrzenia, uchwała, ażeby przyszłe walne zebrania trwały trzy, a nie dwa dni.

Komisja przyjmuje wreszcie sprawozdaniem dokładne i wyczerpujące sprawozdanie wydziału Związku na czas od 1 października 1905 do 30 września b. r. do wyrażającej wiadomości, a zarządem wodzi do udzielenia mu absolutoryum z wyjątkiem uznania i podziękowania za skuteczną pracę.

Po krótkiej dyskusji wszystkie większe wnioski zgromadzenie przyjęło, przysługując tylko wniosek o powiększeniu do obywatelnego zgromadzenia wydziałowi Związku do rozpatrzenia.

Nadto przekazano temu wydziałowi do rozpatrzenia dwa wnioski wyżej wspomnianej komisji: pierwszy, polecający wydziałowi Związku, by się zastanowił nad tą okolicznością, czy nie byłoby możliwe od czasu do czasu walnego zgromadzenia w miastach prowincjonalnych, tudzież drugiego, polecającego temuż wydziałowi przedstawić imieniem Związku Ministerstwu oświaty i Wydziałowi Radzie szkolnej krajowej i Wydziałowi krajowemu ugrunтованого przedsiębiorstwa, w którym wykazana byłaby konieczność zaprowadzenia w szkołach, zwłaszcza wydziałowych i przemysłowych, wykładowców o współdziałalności.

Walne zgromadzenie uznało dalej za pożądane rozważenie zmiany statutu Związku w tym kierunku, by do Związku należały i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do czasu utworzenia przez te spółki samodzielnego Związku.

Następnie w myśl wniosku komisji bankowej, przedłożonego przez p. Przybyłowicza, przyjęło walne zgromadzenie zadowoleniem do wiadomości o działalności dyrektora Terenckiego o działalności Związku związkowego, świadczącej o nasyconym rozwoju Banku w kierunku idei asocjacyjnej, wytkniętej przez założycieli, przyczem wyraziło opinię, że lokowanie nadwyżek w sowych w obcych instytucjach, a zwłaszcza zagranicznych stoi w rażącej sprzeczności z ideą solidarności, która stanowi siłę wszystkich stowarzyszeń.

W dalszym ciągu posiedzenia toczyła się dłuższa dyskusja nad wnioskiem Terenckiego, przyjętym przez dyrektora Terenckiego, ostatecznie w sprawie sprawozdania komisji bankowej wnioskami Lechowskiego co do kandydatów na członków rady nadzorczej Banku związkowego, przekazano wydziałowi Związku do rozpatrzenia, nad drugim zaś jego wnioskiem do wprowadzenia akcji Banku na giełdę, przeszło zgromadzenie do porządku dziennego. Co do rezolucji dyr. Terenckiego i Kasy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, uchwalono tylko rezolucję (p. R.) dyr. Terenckiego.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1906 odbędzie się w biurze Nr. 2 teje Dyrekcji publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego w następujących okręgach dzierżawnych:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena fiskalna		Wadyum wynosi	Uwaga
			koron	hal.		
1	Łąka-Woloszcza	Podatek konsumcyjny od mięsa	1.135	90	110	Sambor należy do II klasy taryfy, zaś wszystkie inne miejscowości tak okręgu samborskiego, jakoteż reszty okręgów dzierżawnych należą do III. klasy taryfy co do poboru podatku konsumcyjnego od wina.
2	Podburz		2.012	—	200	
3	Budki		5.101	18	510	
4	Sambor		29.880	—	3.000	
5	Skole		14.140	—	1.400	
6	Starasól		8.064	—	800	
7	Stary Sambor		12.300	—	120	

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do godziny 9 rano dnia 29 listopada 1906, od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacja, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. Bliższych informacji można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze lub w Nadzorach straży skarbowej znajdujących się w tym okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 6 listopada 1906.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1907, 1908 i 1909 lub też bezwarunkowo rok 1907 z milczącym przedłużeniem na dalsze lata, to jest 1908 i 1909.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gm. hu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia
				kor.	hal.	
1	Andrychów	mięso	III. z roku 1877	6851	—	22 listopada 1906
2	Maków	"		2950	—	
3	Myślenice	"		6025	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkami na 1 koronę wnoszą należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 22 listopada 1906. Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myśleniach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje dzierżawne nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucyje dzierżawne. — Nadażone wniesione po ukończeniu licytacji, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione. — W razie składania kaucyje dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111. w. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 412/6 (4) (8842 2-3)
Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Kaczanówka odbędzie się dnia 15 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności włościańskiej pod N. kon. 309 w Kaczanówce whp. 234 tej to gminy objętej wraz z przynależnościami, składającą się z resztek materiału ze spalonego domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 198 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 169 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 1541 6 (10) (8833 2-3)

Na żądanie Majera Tissera odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirówie licytacja 9/6 części realności whl. 381 gm. Niemirów, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 596 kor. 22 hal., przynależności zaś na 772 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 912 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirów, dnia 31 października 1906.

G. Z. E. 1658/6 (4) (8860)

Auf Betreiben der Bukowinaer Landesbank als Liquidatorin der Bukowiner Boden Credit Anstalt in Czernowitz vertreten durch Herrn Dr. Jakob Schlifka findet am 20 November vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 30 in diesen Gerichte die Versteigerung der Realitäten Einl. Zl. 1) 1177, 2) 1224 und 3) 1830 der Katastralgemeinde Jasienów pol. sammt Zubehör, bestehend aus Gersten, Korn und Weitzen.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind auf ad 1) 200 K, ad 2) 600 K und ad 3) 860 K.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 199 K 98 h., ad 2) 400 K und ad 3) 573 K 32 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und auf die Liegenschaft sich beziehend n Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 29 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV. Horodenka, am 20 August 1906.

L. cz. E. 464/6 (4) (8856)

Dnia 18 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w b. 6 licytacja realności whl. 497 gminy Rosochacz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 464 kor.

Najniższa oferta 376 kor.

Warunki dokumenta b. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. E. XVII. 1352/6 (11) (8875 1-3)

Na żądanie Leopolda Goldberga we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. J. Lana odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacja należącej do Mendla Seliga 2 im. Fischeba 1/6 części realności lk. 362 1/4 we Lwowie przy ulicy św. Piotra l. orj. 5 położonej, whl. 789 IV. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z dwupiętrowego domu czynzowego, oficyny parterowej i podwórza wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole z 17 września 1906.

Jedna szósta część realności wystawiona na licytację jest oceniona na 9941 kor. 33 hal., przynależności zaś na 218 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 5029 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, która się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcyja I.

Oddział XVII.

Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. E. 43/6 (6) (8883 1-3)

Na żądanie Banku austriacko-węgierskiego w Wiedniu, zastąpionego przez dr. Rudolfa Procscha, odbędzie się dnia 5 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie w biurze Nr. 105 licytacja majątności tabularnej Poremba dolna whl. 154 objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego, martwego i ziemiopłodów.

Nieruchomość Poremba dolna, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6600 koron, przynależności zaś na 6260 koron.

Najniższa cena wynosi 4400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 października 1906.

L. cz. E. 1219/6 (6) (8866)

Dnia 6 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacja realności whl. 357 i 1008 ks. gr. gminy Radziechów, składających się z zabudowań gospodarczych i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia sztachetowego i 5 grusz.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1567 koron 50 h., część przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 952 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 27 października 1906.

L. cz. E. 1738/6 (4) (8864)

Dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja prawa dzierżawy parc. grunt. 462 i 463 gm. Pasieczna do 16 lutego 1916 trwać mającego celem wydobycia nafty, wosku ziemnego, asfaltu i t. p. ocenione na 3060 kor., wraz z przynależnością, która stanowi urządzenie trzech czynnych szybów naftowych.

Najniższa ceną wynosi 3060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa dzierżawy dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższym prawie dzierżawy bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Nadwórna, dnia 7 listopada 1906.

Konkursa.

L. 12.756/6 (8820 3-3)

Konkurs.

Na posadę rady sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego lub sędziego powiatowego w Bieczu, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 30 listopada 1906.

Podania wnoszący należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu krajowego wyższego.

Kraków, 7 listopada 1906.

LW. 109.120/906. (8787 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednorazowego zasiłku w kwocie 160 koron z fundacji ś. p. Bazylego Lewickiego, emerytowanego profesora gimnazjalnego we Lwowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Zasiłki z tej fundacji przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych siostr fundatora pochodzących dziewcząt uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, albo też wdów.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. i załączyć do nich świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia, od któregośkolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora. Dziewcząt winny dołączyć także ostatnie zwoje świadectwo szkolne i złożone swe podania w powyższym terminie swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcji). We Lwowie, dnia 29 października 1906. Piotrowski.

LW. 109.476. (8868 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca fundusowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszym konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 1 grudnia 1906 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu należyście uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. Świadectwem szkolnym na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicznych, tak zwanych dawniej „normalnych”. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. Świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczaniem szepienia lub przebiegu naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanym przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonym przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakonieć

5. Deklarację proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii, sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor. Program Akademii, oraz informacje o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w roku szkolnym 1906/1907.

Podania wnoszone po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 5 listopada 1906.

Piotrowski.

L. 2778. (8647 2-3)

Myślenicki Wydział powiatowy, w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 12 października b. r. L. 97641 ogłasza ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie:

Sułkowice, Bączarka, Bysina, Bieńkówka, Budzów, Biertowice, Głogoczów, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik, Wola Radziszowska, z ludnością 18.000 dusz. Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązuje jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego

wego w Myślenicach w terminie do sześciu tygodni i udowodnić w myśl § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891, oprócz dostatecznej fizycznej zdolności, prawo obywatelstwa austriackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierśnięstwo ci którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Wydział Rady powiatowej.

Myślenice, d. 24 października 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 79/6 (5) (8778 3-3)

Za umyślowo chorego uznano Jana Mroza w Pikułowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bo-librucha w Pikułowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. P. VI. 184/6 (5) (8798 3-3)

Za chorą na umyśle uznano Marcelę Rudą w Tarnopolu.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Izidora Hołubowicza adwokata kraj. w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 18 października 1906.

L. cz. P. 108/6 (4) (8812 3-3)

Iwana Hyszkę zw. Głuchy z Hoszan uznano umyślowo niedołężnym, kuratorem jego Michał Breviak z Hoszan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. L. P. 88/6 (8832 2-3)

Za umyślowo chorego uznano Franciszka Nowaka w Miłowce.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Fabijanczyka organistę w Miłowce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Miłowka, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. L. 123/6 (11) (8844 2-3)

Za marnotrawcę uznano Nykołę Masz-talera syna Prokopa w Ladzkiem.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Danylewicz syna Iwana w Ladzkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tysmienica, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. P. 2016 (7) (8865 1-3)

Kazimierz Kucharski z Pukaczowa ad Radziechów uznany umyślowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono P. Kazimierza Chęcińskiego we Lwowie ul. Ossolińskich l. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 30 września 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 186/6 (2) (8834 3-3)

Przeciw Emilowi May, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Skarb Państwa pozew o 477 koron 50 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24 października 1906 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Mantla w miejscu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleczyska, d. 24 października 1906.

L. cz. E. 16.249/pr. (8906 1-3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie gródeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia dla grupy gmin wiejskich na 13 grudnia dla grupy większych posiadłości na 14 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborem wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie gródeckim wybierają:

grupa większych posiadłości (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. C. 201/6 (1) (8892 1-3)

Przeciw Janowi Cholewiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Adwenta pozew o 600 koron i 25 kor. 51 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 listopada 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Cholewiaka ustanawia się pana Jana Kolbusza w Opacience kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Cholewiaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. C. I. 250/6 (1) (8867)

Przeciw Szymonowi Menartowiczowi z Brzeżowicy małej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mojżesza Schräge na Zbarażu pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności w h. 281 gm. kat. Brzeżowica mała.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Szymona Menartowicza ustanawia się pana dr. Józefa Kossara adwokata w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 30 października 1906.

L. cz. C. XXIII 609/6 (1) (8874)

Przeciw Lazarowi Teitlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Maryę z Komarów Tchórnicką przez adw. dr. Godlewskiego zastępioną pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy.

Na podstawie pozwu z 18 października 1906 C. XXIII 609/6 (1) wyznaczono audyencyę do rozprawy na 26 listopada 1906 godz. 11 rano sala 4 w podpisany sądzie

Celem strzeżenia praw Lazara Teitla ustanawia się pana adwokata dr. Izaka Pressera we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Lazara Teitla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIII.

Lwów, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. C. I. 372/6 (2) (8861)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Pazi zam. Naporu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Hrycia Hafuszcza ze Starego sioła pozew o oddanie w posiadanie i zaiesienie współwłasności ciała hip. lwh. 370 ks. gr. gm. Zapalów zpn.

Na podstawie tego pozwu, została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw powyższej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Szłapę adw. w Lubaczowie kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie tę nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy tejże w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 17 października 1906.

Spadki.

L. cz. A. 441/5 (5) (8811 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Leib Hammermann zmarł dnia 21 września 1905 r. w Zagórzcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a spadek po nim pozostawiający się z realności w Zagórzcu, wartości 332 koron 20 hal.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku po powyższym

zmarłym, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewod spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia, oraz wniosą o spadek i im w miarę praw przyznanych przez dek. dla którego ustanawia się kuratorem adwokata dra Józefa Kohna w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

Rudki, dnia 20 czerwca 1906.

Amortyzacye.

G. Z. T. 72/6 (2) (3790 2-3)

Amortisierung. Auf Ansuchen der Firma „National Cash Register Company Ltd. in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels folgender Inhaltes eingeleitet: „Wien, den 27 Mai 1905 für K. 200. Am 27 Mai 1906 zahlen Sie gegen eigene Prima Wechsel an die Ordre eigene stehenden zweihundert Wert in Waren und Beteiligungen solchen auf Rechnung ohne Berechtigung Herr Josef Pineles Apotheker, Lemberg, Ringplatz 29. National Cash Register Company Limited mp. angenommen Josef Pineles mp.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Veröffentlichung dieses Ediktes im Amsblatt „Gazeta Lwowska“ dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigenfalls Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Handelsgericht

Abtheilung VII.

Lemberg, am 18 October 1906.

L. cz. T. 37/6 (9) (5788 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznanie zmarłego.

Józefa z Wajdów Kossowska córka Antoniego Wajdy i Franciszki Batuszki, urodzona w Wieliczce, mając lat 18, wysłała za mąż za Felicjana Kossowskiego, syna Wojciecha Kossowskiego, organisty w Ludwiku z Wędkiewiczów Kossowskiej i Ludwika z Wędkiewiczów Kossowskiej, który zmarł w Krakowie na klinice Józefa 14 stycznia 1876. Wówczas żona jego Józefa Wajdów Kossowska wraz z trzemaletnią córką jej i Felicjaną Kossowską — żądając miały mieszkać w Krakowie — żądając miały wyjechać w tym czasie w niewiadome miejsce i odtąd słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjęć należy, że zaobchodzone ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. 2 przeto wdraża się na prośbę Olimpii z Wajdów Kossowskich Wallasowej postępowanie celem uznanie za zmarłe zaginione Józefę z Wajdów Kossowską i Maryę Kossowską, aby dają się przeto ogólne wezwania, aby nieobjęto sądowi lub kuratorowi panu dr. Bożusowi Bożusowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyższym wymienionych.

Józefę z Wajdów Kossowską i Maryę Kossowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawiły lub w inny sposób uwiadomiły o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę o uznanie ich za zmarłe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 października 1906.

Firmy.

G. Z. Firm. 695 Stow. I. 73/46 (8699 2-3) Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma: „Vorschuss und Creditverein für Handel und Gewerbe in Tluste, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Tlustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, dass bei der am 8 Juli 1906 abgehaltenen Generalversammlung die Auflösung und Liquidation der Genossenschaft beschlossen wurde zum Liquidator Josef Friedmann Kaufmann aus Tluste gewählt wurde, der die bisherigen Firma mit dem Zusatz „in Liquidation“ als Liquidator zeichnen wird.

Die Gläubiger der Gesellschaft werden hiemit aufgefordert sich bei demselben zu melden.

K. k. Kreisgericht, Abth. II.

Tarnopol, den 31 Juli 1906.

Doniesienia prywatne.

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.



Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie chroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurezem żołądka, kolkom, katarowi cierpieniom piersi, influency i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierryego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra”, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniu, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn. Broszura z tysiącem oryginalnych pismnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY KURJER KOLEJOWY

na listopad

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.



Dla dzieci najmiłsza zabawka!

Aby w spokoju

wybrać najodpowiedniejszą zabawkę

trzeba już teraz zażądać od F. Ad. Richtera & Cie., król. nadwornych i szambelańskich dostawców w Wiedniu, I. Operngasse 16, bezpłatnego przesłania nowego cennika.

Kotwicznych skrzynek budowlanych i innych pouczających zabawek.

Ten bogato ilustrowany cennik podaje bliższe szczegóły o każdej skrzynce i o trafnie pomyślanym i przeprowadzonym systemie dopełnień, który umożliwia systematyczne powiększenie każdej kotwicznej skrzynki budowlanej.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " " Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " " Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " " Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " " " " Melange cesarska Nr. V	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecona przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Biliskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Hallicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Najnowszy transport zimowy

Palta zimowe, ubrania marynarkowe, żakietowe, anglesowe, smokingowe, płaszcze studenckie, burki, futra miastowe i podróżne - - - - - poleca

JÓZEF KÖRNER
c. k. dostawca dla pp. urzędników państwowych
Lwów, ul. Jagiellońska 4

Gróbne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje koldry i materace po znizonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kowernika 5. Przenoszę sklep na ul. Trzeciego Maja 1 5, pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
skład mebli, dywanów i pościeli.

Imieniem komitetu budującego się kościoła w Twierdzy poczta Chorońnica upraszam choćby o jaknajskromniejsze datki.
Franciszek Jaruntowski.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

1000 koron

i więcej wypłaci dyskretnie dyrektor dóbr, za dobrą posadę urzędnika stabilizowanego z emeryturą, przy instytucjach krajowych lub powiatowych, albo w majątkach ziemskich fundacyjnych a w prywatnych za kontraktem.

Oferty pod K. T. 260 do biura dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.



Proszę żądać darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z lancuszkami kor. 4.—. Niklowy budzik kor. 2.90, 3 sztuki kor. 8.—. Z tarczą świecąca w nocy kor. 3.20, 3 sztuk kor. 9.—.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samodzielne konsorcyum oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorej podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany János utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

„Bartosz Głowacki“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że udało mi się wynaleźć styl krzesel własnego wyrobu

które pozwoliłem sobie nazwać imieniem naszego bohatera Bartosza Głowackiego. Krzesła te z drzewa dębowego są nadszwy czaj silne i sprzedaje takowe po 10 kor. za sztukę. Krzesła w nowym stylu „Buffalo Bill“ po 5, 6 i 7 kor. Krzesła w stylu „Barok“ 8 i 10 kor. „Seeseya“ 9—26 kor. za sztukę. Wykonują krzesła we wszystkich stylach, przyjmuje również krzesła do wyplatania, jako też do obciągania skórą i granatem. Na raty miesięczne i tygodniowe kredytu udzielam.

Józef Rózycki

właśc. pierwszej gal. fabryki krzesel

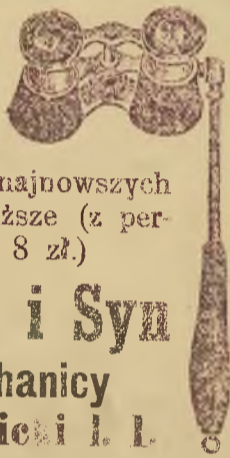
Lwów, ul. Zielona 5.

Przeszło 3000 listów pochwalnych i liczne medale.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

PILIPTON

woda odmalująca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hanatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabywców



Nowość efektowna!

Aniołki z dzwonekami na drzewko.

Trwała ozdoba wierzchołka 80 cm. długa. Gwarancja za praw. funkcyon.

Najpiękniejsza i najnowsza ozdoba drzewka, która powinna się znaleźć w każdej chłopskiej rodzinie.

Ciepłe powietrze wytwarzane trzema świecami obraca koło trybowe; umocowane na nim gałki uderzają w 3 dzwonki, które wydają bardzo przyjemny odgłos nastrajający uroczyście tak młodych jak i starszych. Cena razem z kartonem i sposobem użycia wynosi z góry franco za sztukę

K. 150

3 sztuki K. 4—
6 „ K. 7.50
12 „ K. 13.50

Za zaliczką o 20 halerzy więcej Z zamówieniami proszę się zgłaszać do firmy

Hanns Mourad

Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx Nr. 2073 (Czechy).

Katalog mój o 200 stronach, zawierający 3000 wzorów wysyłam każdemu na życzenie darmo i opłatnie.

Nowości

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, Telefon 43, już nadeszły.

Wielki wybór w wełnie gładkiej i angielskiej, jedwabie na suknie i bluzki duży wybór.

Flanelki — Barchany.

Próbki na żądanie franco.

Nowości

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K. 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwano-

KAWIARNIA BOULEVARD

ul. Karola Ludwika 5, I. p.

po całkowitem odnowieniu poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności, zarazem za dotychczasowe względy.

Usługa skrzętna i rzetelna — 250 dzienników do wyboru.

Pięć medali złotych

EXTRA

Pięć medali srebrnych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość dobora — cenniki franco.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Obecnie na czasie

rozpocząć kurację moim od dawna wypróbowanym

Lahusen'a wątrobianym tranem

„Jodella“

i regularnie prowadzić, ażeby osiągnąć jak najlepsze skutki. JODELLA jest to najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany i przewyższa wszystkie podobne fabrykaty konkurencyjne.

Jedyny fabrykant aptekarz LAHUSEN w Bremie.

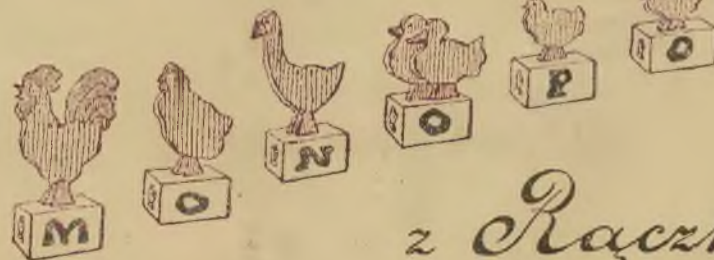
Proszę uważać przy zakupnie na obok stojącą figurę i nazwę „JODELLA“. Wszystkie inne preparaty proszę odrzucać jako nieprzebadane.

Cena kor. 3.50 i kor. 7.

Nabywać można we wszystkich aptekach we Lwowie i okolicy



Herbata



z Rączką

Wiednie donabycia, a gdzie niema, żadać z magazynu
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE